

Scenariusz

akademii upamiętniającej rocznicę zbrodni katyńskiej

Scenografia:

Las z gałęzi na tle dużej białej flagi, pośrodku brzozy krzyż, po bokach mniejsze, mundur żołnierski z przewiązаныmi drutem kolczastym rękawami, wśród zeschniętych liści i mchu palące się znicze, wazon na kwiaty, w tle ikona Matki Boskiej Katyńskiej, napisy: Katyń, Ostaszków, Starobielsk, ekran do prezentacji.

Przebieg akademii:

1. Wprowadzenie sztandaru szkoły.
 - o Komenda baczość, sztandar do prezentacji wprowadzić, do hymnu,
 - o Odśpiewanie hymnu państwowego.
 - o Komenda sztandar wprowadzić, spocznij

Dzieci z korytarza przed salą gimnastyczną wchodzi na salę z kwiatkiem w ręku, połowa z prawej strony sali, połowa z lewej, w trakcie wejścia nastrojowa muzyka, ustawiają się po obu stronach sceny w kształcie krótszego boku trapezu.

Podczas całej akademii jako podkład muzyczny cicha, przejmująca muzyka

Akademia rozpoczyna się odgłosami bombardowania, uczniowie biegają po scenie, kryją się. Rozpoczyna się prezentacja multimedialna ze zdjęciami z Katynia, z podkładem muzycznym, w trakcie której występują młodzi aktorzy.

Narrator

Pochylmy się z szacunkiem nad mogiłami ofiar zbrodni katyńskiej, uczestnicząc z powagą w akademii ku pamięci ofiar Katynia, Starobielska, Ostaszkowa. Aby pamięć o tej straszliwej zbrodni sprzed lat była żywa w pokoleniach polskiego narodu. Aby zachować pamięć: - o wojsku, które nie poległo, lecz zostało skrytobójczo zamordowane strzałem w tył głowy; - o wymordowaniu polskiej inteligencji: lekarzy, naukowców, artystów, duchownych, dyplomatów.

Narrator II

Przypadająca w kwietniu b.r. rocznica zbrodni katyńskiej po raz kolejny przypomina o tragicznych losach polskich jeńców. Wydarzenia z 1940 r. zapisane na kartach historii Polski krwią i męczeńską śmiercią Polaków należą do najbardziej dramatycznych. Tam, na nieludzkiej ziemi, zabito wiarę, nadzieję, miłość Jednym strzałem w tył głowy. (...)

Prezentacja

Prezentacja multimedialna, zdjęcia, pamiątki po pomordowanych ofiarach, miejsca kaźni.

Po recytacji każdy uczeń odkłada swój kwiat do wazonu pod brzozy krzyżem

Narrator I

Kiedy 13 kwietnia 1943 roku Niemcy ogłosili, że w lasu pod wsią Katyń niedaleko Smoleńska wojska niemieckie odkryły masowe groby oficerów polskich, wziętych do niewoli przez Sowieców jesienią 1939 roku, początkowo nikt nie uwierzył. W okupowanej Polsce przypuszczano, że to nowe kłamstwo propagandy Goebbelsa. Gdy jednak zaczęto

publikować zdjęcia odkrytych grobów z tysiącami ciał równo ułożonych jedno obok drugiego - ludzi z rękoma spętanymi drutem kolczastym, zamordowanych strzałem w tył głowy; kiedy zaczęto publikować nazwiska tych, którzy znaleźli się w sowieckiej niewoli i nagle wiosną 1940 r. zaprzestali korespondencji z rodzinami; kiedy dowództwo Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zaczęło dochodzić, że zamordowani to oficerowie, których nadaremnie poszukiwano na bezkresnych przestrzeniach sowieckiego imperium, by powołać ich do służby w pozbawionej kadr oficerskich armii generała Władysława Andersa - bolesna prawda dotarła świadomości Polaków. Ale dopiero 13 kwietnia 1990 r. Związek Radziecki oficjalnie przyznał się do popełnienia zbrodni.

Recytator I

Katyń - to nie tylko dramat niewoli i wymordowania przez NKWD 4,5 tysiąca oficerów polskich, zabijanych pojedynczo strzałem w tył głowy w lesie katyńskim.

Recytator II

Katyń - to prawda przez długie lata okrywana kłamstwem, przemilczana przez mocarstwa, do dzisiaj spychana na margines świadomości.

Recytator III

Katyń - to zbrodnia ludobójstwa, z punktu widzenia prawa jedno z najkrwawszych zbiorowych przestępstw, zbrodnia przeciwko ludzkości. Zbrodnia nierozliczona, nieosądzona przez żadną międzynarodową konstytucję.

Narrator I

Zbrodnia katyńska to tylko ułamek GOLGOTY WSCHODU. Ten mord był starannie przygotowany wiele lat wcześniej. Motywy zbrodni są jednoznaczne - zadanie ciosu elicie narodu polskiego, aby łatwiej go zniewolić i wynarodowić.

Narrator II

W obozie w Kozielsku, zlokalizowanym na terenie dawnego klasztoru, znajdowało się łącznie 4500 jeńców: oficerowie, profesorowie, lekarze, nauczyciele, literaci, dziennikarze, inżynierowie.

Narrator I

W obozie w Starobielsku na północ od Charkowa przebywało około 3900 jeńców. Blisko połowę tej liczby stanowili oficerowie wzięci do niewoli po obronie Lwowa. Ponadto byli tam profesorowie, lekarze, prawnicy, nauczyciele, inżynierowie.

Narrator II

Obóz w Ostaszkowie na północny zachód od Moskwy, podobnie jak poprzednie, zlokalizowany był na terenach przyklasztornych. Uwięziono tu około 6500 jeńców: oficerów i podoficerów, duchownych, pracowników sądownictwa.

Narrator I

3 kwietnia 1940 r. rozpoczęto jednocześnie likwidację tych trzech obozów. Ewakuacja odbywała się grupami co kilka dni. Część jeńców z poszczególnych obozów wywożono do leżącego na północ od Kozielska obozu Pawliszczew-Bór. Z Kozielska pozostałe transporty

kierowały się w stronę Smoleńska, a ślad po nich zaginął 13 km za Smoleńskiem na stacji kolejowej Gniezdowo, położonej w pobliżu lasu ciągnącego się do miejscowości Katyń.

Narrator II

Ze Starobielska wywożono jeńców w stronę Charkowa, gdzie ślad po nich zaginął. Z Ostaszkowa transporty kierowały się na północ w stronę Archangielska, i również ślad po nich zaginął.

Recytator IV

Katyń Kozielsk Ostaszków Starobielsk
wiele rodzin nie może zamieszkać
w tej rozpacz
potwierdzonej londyńską listą
są przy nich resztki świadectw
medalik fotografia papierośnica
z kulą w głowie
świadczą przeciw kłamliwym wyrokom
po drugiej stronie ciszy

Narrator I

Papież Jan Paweł II tak się modlił: "Kłękamy przy nieznanym mogiłach z tą świadomością, że zapłacili oni szczególną cenę naszej wolności. Dali - rzecz można - definitywny kształt tej wolności, kłękamy zwłaszcza przy mogiłach katyńskich. Prawda Katynia jest stale obecna w naszej świadomości i nie może być wymazana z pamięci Europy. (24.12.1993 Modlitwa wigilijna)

Narrator II

Nie może być nigdy wymazana z pamięci Polaków.
MUSIMY PRZEBACZYĆ, ALE NIE WOLNO ZAPOMNIEĆ.
Ksiądz Prałat Zdzisław Peszkowski w książce Pamięć Golgoty Wschodu pisze:
"Ciągłe jednak sprawa katyńska jest próbą sumień. Różne względy, nawet ekonomiczne, nakazują milczenie. Po co drażnić? Po co wspominać? To było tak dawno! (...)
Dramat Katynia domaga się od nas klarownej, autentycznej prawdy, nie zamazać jej, poznać do samego dna, pamiętać - oto nasze zadanie. Są zbrodnie, które nie ulegają przedawnieniu. Są doświadczenia, których nie wolno zapomnieć, bo są one lekcją przyszłości. Ale jednocześnie nie dążyć do zemsty, przebaczyć, wyciągnąć rękę do wroga w imię Chrystusa i imię naszej tysiącletniej kultury chrześcijańskiej".

Narrator I

Przez dziesiątki lat nie wolno było publikować w Polsce wierszy o Katyniu. A przecież wybitni polscy poeci tworzyli je już od 1943 r., m.in.: Zbigniew Herbert, Kazimiera Iłakowiczówna, Kazimierz Wierzyński, Feliks Konarski. Te wiersze opowiedzą o okrucieństwie zbrodni katyńskiej.

Recytator V

O Boże!...
Najpierw jechali długo,
wieziono ich wiosenną szarugą.
... Ilu ich było? Dwa? Pięć? Osiem? Dwanaście tysięcy?...
pamiętajmy ich zbrojnych i hojnych,

pamiętamy młodziutkich przed wojną...
... O Boże!... nie myśleć więcej.
Każdy dzień ma swoją pracę,
a tamto - nie powraca.
... A jednak...
O czym myślał, zanim umierał
za szeregiem walący się szereg?
Będziemy to kiedyś wiedzieli,
skoro już wyszli spod ziemi.
Ktoś ocalony cudem,
ktoś schowany przypadkiem w rowie
straszliwą opowieść opowie:
czy szarpały ich ręce brudne?
czy poszli na rzeź bez oporu?
czy konali wiosennym wieczorem?
czy zabito ich w mroźne rano?
O Boże...
Czy im się pożegnać dano?
Czy do końca, aż kat wystrzelił
o niczym nie wiedzieli?

Recytator VI

Tej nocy zgładzono wolność
W katyńskim lesie...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano Wrzesień...
Związano z tyłu ręce,
By w obecności kata
Nie mogły się wznieść błagalnie
Do Boga i do świata.
Zakneblowano usta!
By w tej katyńskiej nocy
Nie mogły wołać o litość
Ni wezwać znikąd pomocy.
W podartym jenieckim płaszczu
Martwą do rowu zepchnięto
I zasypano ziemią
Krwia na wskroś przesiąkniętą.
By zmartwychwstać nie mogła,
Ni znaku dać o sobie
I na zawsze została
W leśnym katyńskim grobie.
Pod śmiertelnym całunem
zwiędłych katyńskich liści,
By nikt się nie doszukał,
By nikt się nie domyślił.
Tej samotnej mogiły
Tych prochów i tych kości,
Świadectwa największej hańby
I największej podłości.

Recytator VII

Tej nocy zgładzono prawdę
W katyńskim lesie

Bo nawet wiatr, choć był świadkiem
Po świecie jej nie rozniesie...
Bo tylko księżyc - niemowa
Płynąc nad smutną mogiłą,
Mógłby zaświadczyć poświatą
Jak to naprawdę było...
Bo tylko ziemia milcząca,
Kryjąca jenieckie ciała,
Wyznać okrutną prawdę
Mogłaby, gdyby umiała.

Recytator VIII

Tej nocy sprawiedliwość
Zgładzono w katyńskim lesie...
Bo która to już wiosna?
Która zima i jesień?
Minęły od tego czasu,
Od owych chwil straszliwych?
A sprawiedliwość milczy,
Nie ma jej pośród żywych.
Widać we wspólnym grobie
Legła przeszłyta kulami...
Jak inni - z kneblem na ustach,
Z zawiązanymi oczami.
Czemu - jeżeli istnieje
Nie wstrząśnie sumieniem świata?
Czemu nie tropi, nie ściga,
Nie sądzi, nie karze kata?
Zgładzono sprawiedliwość,
Prawdę i wolność zgładzono
Zdradzono w smoleńskim lesie
Pod obcej nocy osłoną...
Feliks Konarski

Recytator IX

Wczoraj
wrzucili ciała do dołów
nieruchome zimne
ziemia ich nie ogrzała
bo obca
zdradzili okłamali
nawet w tył głowy strzelali
by nie widzieć twarzy ludzi
świat o nich zapomniał
nie wierzył, że zginęli taką śmiercią
bezbронni
sprzeczali się, kłócili
nawet wobec śmierci nie umieli powstrzymać
języków
Dzisiaj
zrobili im grób
ułożyli ich w mogiłach
obcą ziemię ogrzali zniczami
prawda na światło dzienne

została ukazana
uwierzyli

Jutro
jutro
Bóg da im nowe życie
(Jadwiga Wrońska)

Recytator X

I tylko pamięć została
Po tej katyńskiej nocy...
Pamięć nie dała się zabić
nie chciała ulec przemocy.
I woła sprawiedliwość
i prawdę po świecie niesie...
Prawdę o jeńców tysiącach
Zgładzonych w katyńskim lesie.

Akademię przygotowują:

Małgorzata Stencel
Błaszczyk Krzysztof